

Księga Wyjścia

Rozdział 33

1. Potem WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Idź, wyrusz stąd, ty oraz lud, który wyprowadziłeś z Micraim do ziemi, którą zaprzysiągłem Abrahamowi, Ic'hakowi i Jakóbowi, mówiąc: Oddam ją twojemu potomstwu. 2. Poślę przed tobą anioła i wypędzę Kanaanejczyka, Emoryjczyka, Chittejczyka i Peryzejczyka, Chiwitę i Jebusytę. 3. Idź do ziemi opływającej mlekiem i miodem. Jednak Sam pośród ciebie nie pójdę, abym cię nie wytępił po drodze, gdyż jesteś ludem twardego karku. 4. Lud usłyszał to gniewne słowo i się zasmucił, i nikt nie włożył na siebie swej ozdoby. 5. Gdyż WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Powiedz synom Izraela: Jesteście ludem twardego karku; jeślibym na jedną chwilę siedł wśród ciebie zgładziłbym cię; więc zdejmij z siebie swoją ozdobę, a zobaczę, co Ja mam z tobą czynić. 6. Zatem synowie Izraela zdjęli z siebie swoje ozdoby z góry Choreb. 7. A Mojżesz wziął namiot oraz rozbił go sobie za obozem, z dala od obozu, i nazwał go Przybytkiem Zboru; tak, że każdy, kto miał prośbę do WIEKUISTEGO chodził do Przybytku Zboru, który był za obozem. 8. I bywało, że gdy Mojżesz wychodził do Przybytku, cały lud wstawał i stał każdy w drzwiach swojego namiotu – i spoglądali za Mojżeszem, aż wszedł do namiotu. 9. A bywało, że gdy Mojżesz wchodził do Przybytku spuszczał się słup obłoku i stawał u wejścia do Przybytku, a On rozmawiał z Mojżeszem. 10. Więc cały lud widział słup obłoku, który stał u wejścia do Przybytku; zatem cały lud wstawał i się kłaniał, każdy u wejścia do swojego namiotu. 11. A WIEKUISTY rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jakby ktoś rozmawiał ze swoim towarzyszem, i potem wracał do obozu. Zaś jego sługa Jezus, młodzieniec, syn Nuna, nie odstępował od Przybytku. 12. Mojżesz powiedział także do WIEKUISTEGO: Oto Ty mi mówisz: Zaprowadź ten lud; a mi nie oznajmiłeś, kogo ze mną pošlesz. Choć powiedziałeś: Znam cię z imienia; jak również: Znalazłeś łaskę w Moich oczach. 13. Tak więc, skoro znalazłem łaskę w Twoich oczach, to ukaż mi Twoje drogi, abym Cię poznał i bym znalazł więcej łaski w Twych oczach; i pamiętaj, że ten naród jest Twoim ludem. 14. Więc odpowiedział: Mój gniew przejdzie oraz cię uspokoję. 15. Zatem powiedział: Jeśli Twój gniew nie przechodzi, to nas stąd nie wyprowadzaj. 16. Bowiem po czym innym będzie wiadome, że znalazłem łaskę w Twoich oczach, ja i Twój lud? Czyż nie po tym, że pójdziesz z nami, żebyśmy w ten sposób byli odróżnieni ja i Twój lud od każdego ludu na powierzchni ziemi? 17. A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Uczynię i to, o czym mówiłeś, gdyż znalazłeś łaskę w Moich oczach i znam cię po imieniu. 18. Więc powiedział: Odsłoń mi Twój majestat. 19. A odpowiedział: Ja przeprowadzę przed twym obliczem całe Moje dobro i wygłoszę przed tobą Imię WIEKUISTY; bo ułaskawiam kogo mam ułaskawić, a lituję się nad kim się mam ulitować. 20. Powiedział także: Nie będziesz jednak mógł zobaczyć Mojego oblicza, gdyż człowiek nie może Mnie ujrzeć oraz pozostać żywym. 21. I WIEKUISTY powiedział: Oto jest miejsce przy mnie; stań na tej skale. 22. I się stanie, że gdy będzie przechodził Mój majestat wtedy cię postawię w rozpadlinie skały, i zakryję

cię Moją dłonią, dopóki nie przejdę. **23.** A kiedy zdejmę Moją rękę zobaczysz Moje tyły; ale Moje oblicze nie może być widziane.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012